

Sygn. akt II Ka 278/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2018r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Magdaleny Frantczak–Dybki Prokuratora Prokuratury Rejonowej

w Koninie

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2018r.

sprawy **Z. W.**

oskarżonego z art.190§1 k.k. i innych

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 18 czerwca 2018r. sygn. akt II K 1170/16

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych i wymierza mu opłatę w kwocie 250 złotych za to postępowanie.

Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 278/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 1170/18, oskarżonego Z. W. uznał za winnego tego, że:

- w dniu 15 lipca 2016 r. około godz. 21.00 w K. przy ul. (...), w rejonie kasyna Admirał, groził pozbawieniem życia i zdrowia Ł. K. (1), które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione a ponadto dokonał uszkodzenia ciała Ł. K. (1) w ten sposób, że uderzając pięścią pokrzywdzonego w okolicę lewego ucha spowodował uszkodzenia ciała w postaci powierzchownego urazu głowy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- w dniu 16 lipca 2016 r. ok. godz. 02.30 w K. przy ul. (...) groził pozbawieniem życia i zdrowia A. W., które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.,

- w dniu 18 lipca 2016 r. ok. godz. 20.00 w K. przy ul. (...) II na terenie parkingu sklepu (...) groził pozbawieniem życia i zdrowia Ł. K. (1), które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

i przy przyjęciu, że stanowią one ciąg trzech przestępstw z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy oskarżonego Z. W. uznał za winnego tego, że:

- w dniu 27 sierpnia 2013 r. około godz. 21.00 w K. na ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała swojej żony A. W. mieszkającej wspólnie pod wskazanym adresem w ten sposób że kopał pokrzywdzoną w nogę, następnie popychał, szarpał za ramiona powodując obrażenia ciała w postaci ogólnego potłuczenia, które to obrażenia naruszyły czynności prawidłowego funkcjonowania organizmu na czas poniżej 7 dni tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 4 k.k.,
- w dniu 27 sierpnia 2013 r. około godz. 21.00 w K. na ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała swojej córki W. W. mieszkającej wspólnie pod wskazanym adresem w ten sposób że uderzył ją raz otwartą dłonią w twarz powodując obrażenia ciała w postaci urazu ucha lewego, które to obrażenia naruszyły czynności prawidłowego funkcjonowania organizmu na czas poniżej dni 7 tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 4 k.k.,

i przy przyjęciu, że stanowią one ciąg dwóch przestępstw z art. 157 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Nadto Sąd, na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k., połączył orzeczone w wyroku kary grzywny i wymierzył oskarżonemu karę łączną grzywny w liczbie 250 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k.

i art. 424 k.p.k. w zakresie w jakim Sąd nieprawidłowo ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności:

- w zakresie w jakim Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, mimo iż na wiarę zasługiwały, w szczególności wobec rozbieżności w zeznaniach świadków i pokrzywdzonych,
- w zakresie, w jakim Sąd dał wiarę wyjaśnieniom pokrzywdzonych A. W., Ł. W. i W. W. oraz świadkom D. K., A. C., S. B. mimo iż na wiarę nie zasługiwały, wobec faktu iż były obliczone na potrzebę zdobycia materiału dowodowego w postępowaniu rozwodowym,
- w zakresie w jakim Sąd niedostatecznie ocenił wartość dowodową, oraz okoliczności faktyczne wskazywane przez świadków P. F., oraz S. J., na podstawie których można stwierdzić, że postawa pokrzywdzonej A. W. w czasie konfliktu małżeńskiego nie była tak neutralna, jak próbowała to przedstawić pokrzywdzona; jednocześnie z zeznań S. J. wynika, że pokrzywdzona z góry obarczała oskarżonego winą, że każde negatywne zdarzenie w jej życiu po rozpadzie małżeństwa.

Na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. obrońca zarzucił obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia tj.:

- poprzez błędne ustalenie na podstawie faktów i dowodów, że oskarżony dopuścił się w dniu 15 i 16 sierpnia 2018 r. w sposób umyślny gróźb karanych, mimo, iż jak wynika z treści materiału dowodowego żaden ze świadków w sposób pewny nie był w stanie wskazać kto wypowiadał groźby ani pod którym adresem,
- podobnie Sąd błędnie ustalił winę oskarżonego w zakresie czynów z art. 157 § 2 na szkodę A. i W. W., którego to ustalenia nie można wywieść z żadnego przeprowadzonego dowodu, w szczególności wobec twierdzeń pokrzywdzonej W. W., która zeznała, że przewróciła oskarżonego oraz jej matkę w czasie kłótni, dodatkowo spowodowała oskarżonego,
- ponadto w zakresie w jakim Sąd błędnie ustalił, że doszło do popełniania przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. na szkodę A. W., W. W., Ł. K. (2), mimo iż w tym zakresie nie przeprowadzono dowodu potwierdzającego powyższe okoliczności.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego Z. W. okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonej. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem dyrektyw sformułowanych w art. 7 k.p.k., jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie to odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W pkt. I zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu m. in. popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 16 lipca 2016 r. w K. przy ul. (...) groził pozbawieniem życia i zdrowia A. W.. Wbrew twierdzeniom obrońcy rozpoznanie podczas tego zdarzenia przez A. W., W. W., D. K. i S. B. wśród 5 mężczyzn osoby oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości. Osoby te w toku całego postępowania konsekwentnie, szczegółowo i wzajemnie zgodnie opisują przebieg zdarzenia, sposób zachowania mężczyzn – w tym oskarżonego, podejmowane przez nich czynności, ubiór Z. W. oraz przyczyny zawiadomienia Policji. W szczególności na rozprawie A. W. (k. 209), W. W. (k. 187) oraz S. B. (k. 246v) wskazywali, że podczas zdarzenia oskarżony nie miał założonego na głowę kaptura (mieli je założone natomiast pozostali mężczyźni). Umożliwiło im to rozpoznanie Z. W.. D. K. co prawda nie widziała twarzy oskarżonego (co sama z resztą przyznała na rozprawie) ale wyglądając przez okno i przeglądając się mężczyznom

w jednym z nich, po jego sylwetce, ruchach i ubiorze rozpoznała byłego męża A. W. (k. 232-233v). Nadto, w czasie zajścia raz odebrała domofon,

w którym słyszała głos zięcia. Co istotne wszyscy wymienieni świadkowie w sposób zbliżony opisali odzież, w którą oskarżony był wówczas ubrany (bluza w paski, jasne spodnie) oraz słowa jakich użył formułując groźby. Sąd odwoławczy dokonując kontroli instancyjnej miał także na uwadze wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego usytuowanie mieszkania, w którym przebywała A. W., jego odległość i położenie względem parkingu oraz sposób oświetlenia wejścia na klatkę schodową. Żadne z tych okoliczności nie podważały relacji pokrzywdzonej, W. W., D. K. i S. B.. Teren przy domofonie oświetlała bowiem lampa znajdująca się przy wejściu na klatkę schodową oraz lampa uliczna (k. 197). Co do odległości pomiędzy mieszkaniem pokrzywdzonej,

a parkingiem, to w tym zakresie przydatna okazała się dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach sprawy (k. 229). Relacje w/w świadków uwiarygadniają również zeznania K. M.. Około godz. 03.00, z polecenia dyżurnego po raz drugi udał się na ul. (...) w K., gdzie zauważył odjeżdżający samochód marki B. o nr rej. (...) (k. 127). To właśnie tym samochodem jeździł oskarżony (k. 2). W powyższym zakresie zeznania świadka S. B., iż nie był to samochód

oskarżonego okazały się nieprecyzyjne (k. 246). Nie budzi także wątpliwości ustalenie Sądu I instancji, że groźby były skierowane do A. W.. Przecież to z A. W. oskarżony pozostawał wówczas w ostrym konflikcie (nie zaś z córką czy teściową) i do mieszkania w którym przebywała dzwonił używając domofonu. To z tego względu domownicy bez żadnych wątpliwości uznali, że groźby zostały wypowiedziane względem A. W.. Jednocześnie fakt, że zostały one wykrzywane w nocy, w towarzystwie 4 nieznanych, ubranych

w kaptury (a przez to anonimowych) mężczyzn, w trakcie zdarzenia gdy oskarżony trzymał w ręku pręt, mógł wzbudzić u w/w obawę, że zostaną spełnione. Wskazuje na to także postępowanie A. W., która dwukrotnie wzywała tej nocy Policję. Sąd odwoławczy nie dostrzegł przy tym istotnych sprzeczności w zeznaniach A. W., W. W., D. K. i S. B.. Pewne zaś drobne różnice wskazują jedynie że świadkowie ci nie uzgadniali wspólnej wersji zdarzenia na potrzeby toczącego się postępowania. Mogą one wynikać choćby

z faktu, iż osoby te w różnych momentach i nie w sposób ciągły obserwowały z okna sposób zachowania oskarżonego. Przykładowo D. K. wskazała, że tylko raz wyglądała przez okno. Wyjaśnia to dlatego nie widziała twarzy oskarżonego (k. 232). W przypadku zaś telefonów, które w czasie zdarzenia odbierała A. W., to zwrócić należy uwagę iż miały one miejsce wówczas, gdy pod blokiem stał już oskarżony, a więc po godz. 01.00 a przed 03.00. Wykonywane były z numeru zastrzeżonego, przy czym rozmówca chciał by pokrzywdzona zeszła na dół lub wyszła z domu (k. 2, 13v). W tej sytuacji niewątpliwie łączyły się one ze zdarzeniem zaś sam fakt, że były wykonywane przez S. J. nie zmienia tej oceny (k. 32v). Przecież godziny ich wykonywania (późna pora nocna) nie były odpowiednie dla umówienia spotkania w celu wyjaśnienia okoliczności jednego ze zdarzeń.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił również zeznania P. F. (k. 210v-211) i S. J. (k. 231v) jako nie wnoszące istotnych informacji do sprawy. Nie byli oni bowiem świadkami zdarzeń objętych aktem oskarżenia.

Odnośnie zdarzenia z dnia 15 lipca 2016 r. mającego miejsce na ul. (...) w K. nie sposób uznać go za sprowokowanego przez Ł. K. (2), skoro starał się on jedynie uchronić A. W. przed złośliwymi i nagannymi zachowaniami jej byłego męża. Co więcej, nawet gdyby Z. W. uznał poruszanie się za jego pojazdem za zachowanie o charakterze prowokacyjnym, nie uprawniało go to do uderzenia Ł. K. (1) oraz kierowania pod jego adresem gróźb pozbawienia życia. Charakter obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego podczas tego zdarzenia wynika zaś z historii choroby sporządzonej przez K. K. - lekarza (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. (k. 27). Została ona sporządzona o godz. 00.09, a więc niecałą godzinę po zdarzeniu z udziałem oskarżonego. Zeznania Ł. K. (1) uwiarygadnia także jego postawa na miejscu zajścia tj. wezwanie i oczekiwanie na przyjazd Policji. Sąd odwoławczy dostrzegł okoliczność, że funkcjonariusz Policji K. H. nie zauważył u Ł. K. (2) żadnych uszkodzeń ciała (k. 133v). Z historii choroby nie wynika jednak, by pokrzywdzony odniósł poważne obrażenia i by były one łatwe do zauważenia. Sąd odwoławczy nie dostrzegł również sprzeczności w zeznaniach Ł. K. (1) w zakresie w jakim świadek opisał przedmiot trzymany w ręku przez oskarżonego. W jego ocenie był to nóż kuchenny, na co wskazywał podczas kolejnych przesłuchań (k. 11, 24v, 195 i n.).

Nie budzi również wątpliwości ustalenie Sądu I instancji, iż oskarżony dokonując uszkodzenia ciała A. W. oraz W. W. działał umyślnie z zamiarem ewentualnym. Obrażenia te powstały bowiem, jak prawidłowo ustalił Sąd, na skutek kopania, popychania i szarpania A. W. oraz uderzenia otwartą ręką w twarz W. W.. Jednocześnie wysoki poziom agresji oraz użyta znaczna siła dowodzą, że Z. W. przewidywał możliwość spowodowania swoim zachowaniem uszkodzenia ciała na czas powyżej 7 dni i się na to godził. Nadmienić trzeba, że obrażenia te stwierdzone zostały w przedłożonej do akt sprawy dokumentacji medycznej, która nie była kwestionowana w toku postępowania (k. 18-23). Nie sposób przy tym przyjąć za obrońcą, że zachowanie A. W. usprawiedliwiało przemoc jaką zastosował oskarżony wobec niej oraz córki. Przecież pokrzywdzona nie chciała jedynie oddać kluczyków do samochodu w obawie, że nie będzie mogła później z niego korzystać. Sytuacja ta dowodzi raczej, że Z. W. nie panuje nad swoim zachowaniem, oczekuje bezwzględnej posłuszeństwa, a w razie odmowy reaguje przemocą.

Wbrew twierdzeniom skarżącego pomiędzy zeznaniami Ł. K. (2) oraz A. C. nie zachodzą żadne istotne sprzeczności (k. 24v, 210). Ł. K. (2), w dniu 18 lipca 2016 r., przebywając pod sklepem (...) na ul. (...) II, zaczął nagrywać telefonem zachowanie oskarżonego z tego względu, iż ten zaczął iść w ich kierunku. To po tym zachowaniu Z. W. pokrzywdzony zdecydował się zawiadomić Policję. Przypomnieć należy, że zdarzenie to miało miejsce zaledwie po kilku dniach od

uderzenia Ł. K. (2) przez oskarżonego na ul. (...). Jego obawa o swoje bezpieczeństwo znajduje zatem racjonalne wytłumaczenie.

We wniesionej apelacji obrońca wskazał również na sprzeczność w zeznaniach D. K. oraz Ł. K. (1) w zakresie w jakim opisali oni okoliczności, w jakich oskarżony, w dniu 15 lipca 2016 r., znalazł się pod blokiem w którym zamieszkują (s. 6 apelacji). Sytuacja taka wynika z faktu, iż D. K. znajdowała się przed blokiem w momencie, gdy podjechał oskarżony przywożąc najmłodszą ze swoich córek (k. 232). Nie mógł tego widzieć Ł. K. (1) albowiem przebywał wówczas w mieszkaniu. Gdy D. K. weszła do mieszkania poprosiła syna o to, by sprawdził czy A. W. jest bezpieczna i nic jej nie grozi ze strony oskarżonego. Dopiero wówczas Ł. K. (1) wyszedł przed blok (k. 195). Sytuacja ta wyjaśnia ową sprzeczność

w zeznaniach w/w osób uwypukloną przez obrońcę we wniesionym środku odwoławczym.

Skarżący wskazuje również, że nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. groźba dla ośmieszenia osoby naiwnej czy też groźba dla dokuczenia partnerowi podczas kłótni małżeńskiej. Zważyć jednak trzeba, że strony postępowania przestały być małżeństwem z dniem 26 kwietnia 2016 r. (akta sprawy I C 909/13 SO w K.). Nadto, jak wskazał już Sąd odwoławczy we wcześniejszej części uzasadnienia, fakt iż groźby zostały wykrzywane w nocy, w towarzystwie 4 nieznanymi, ubranych w kaptury (a przez to anonimowych) mężczyzn, w trakcie zdarzenia gdy oskarżony trzymał w ręku pręt, mógł wzbudzić u A. W. obawę, że zostaną spełnione.

Całkowicie chybione okazało się natomiast twierdzenie obrońcy iż pokrzywdzeni i świadkowie składali zeznania o określonej treści na potrzeby postępowania rozwodowego. Przeciwnie, poza zdarzeniem z dnia 27 sierpnia 2013 r. miały one miejsce już po orzeczeniu rozwodu.

Nie ma również racji autor apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Kontrola odwoławcza nie ujawniła uchybień Sądu skutkujących obrazą art. 410 k.p.k. Przepis ten nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być bowiem rozumiany w ten sposób, że każdy

z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń Sądu. Jest to oczywiście niemożliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

Kierunek apelacji, co do winy obligował Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku (art. 438 pkt. 4 k.p.k.). Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec Z. W. za dwa ciągi przestępstw kary grzywny

w wysokości po 150 stawek dziennych po 10 zł każda stawka, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (s. 14-16 uzasadnienia wyroku). Zauważyć jedynie należy, że przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. zagrożone są karami grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat. Skoro zatem Sąd orzekł kary najłagodniejszego rodzaju to już choćby z tego względu nie można ich uznać za rażąco surowe. Nie może być także uznana za surową wymierzona kara łączna, skoro przy ustalaniu jej wysokości zastosowano korzystną dla oskarżonego zasadę asperacji.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność uchylenia bądź zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O zasądzeniu od oskarżonego Z. W. na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k., § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861).

O opłacie należnej od oskarżonego za to postępowanie Sąd orzekł natomiast w oparciu o art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) określając jej wysokość na 250 zł.

Agata Wilczewska